

**Sygn. akt I C 192/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013r.

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący SSO Maria Stelska**

**Protokolant Joanna Malena**

**po rozpoznaniu** w dniu 3 października 2013r.

**na** rozprawie

**sprawy z powództwa** K. G.

**przeciwko** (...) S.A. z siedzibą w W.

**o** zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 105.000 (sto pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia, w tym 15 000 ( piętnaście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej, przy czym kwotę 90 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2010r. do dnia zapłaty, zaś kwotę 15 000 z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 50.000 ( pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 19 967 (dziewiętnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę (...) (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 681 (sześćset osiemdziesiąt jeden) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych ze środków Skarbu Państwa.

**Sygn. akt I C 192/12**

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 7 marca 2012r. (data stempla pocztowego) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., powódka K. G. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku obrażeń ciała odniesionych w wyniku wypadku z dnia 7 czerwca 2009r. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2010r. do dnia zapłaty, kwoty 65 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią ojca, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty oraz kwoty 60 000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty. Żądanie zgłoszone w pozwie obejmowało zadośćuczynienie i odszkodowanie, ponad kwoty wypłacone przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 7 czerwca 2009r. w S., w wypadku drogowym zginął w drastycznych okolicznościach jej ojciec J. O.. Sprawcą tego wypadku był M. P. poruszający się samochodem ciężarowym marki V.o nr rej. (...)ubezpieczonym w (...)wraz z naczepą P.o nr rej. (...)ubezpieczoną również w (...). Za spowodowanie wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach, w sprawie II K 296/09. bezpośrednio po wypadku powódka, która uczestniczyła w nim jako kierująca, została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego w S., gdzie przebywała do dnia 12 czerwca 2009r. Stwierdzono u niej uraz wielomiejscowy, złamanie nad i przez kłykciowe śródstawowe dalszej nasady prawej kości ramiennej, uszkodzenie lewego splotu barkowego, stłuczenie mózgu, rany tłuczone głowy, pęknięcie łuku żebra II, III, IV i V strony prawej oraz założono szynę odwodzącą. W okresie od 12 czerwca 2009r. do 19 czerwca 2009r. powódka przebywała w (...) Publicznym Szpitalu (...)w L.– Klinice (...). Tam, w dniu 13 czerwca 2009r. przeszła operację – otwartą repozycję złamania dalszej nasady prawej kości ramiennej, zespolenie płytkami LCP DHP boczną przyśrodkową, z dostępu tylnego z odcięciem wyrostka łokciowego śrubą ciągnącą nerwu łokciowego na stronę przednią. W okresie od 22 czerwca 2009r. do 03 lipca 2009r. oraz od 06 lipca 2009r. do 24 lipca 2009r. odbywała rehabilitację w Ośrodku Dziennym Rehabilitacji w (...) Publicznym Szpitalu (...)w L.. W dniach 09 lipca 2009r., 15 lipca 2009r., 18 lipca 2009r., 22 lipca 2009r., 25 lipca 2009r., 28 lipca 2009r., 1 sierpnia 2009r. i 12 lipca 2009r., poddawana była prywatnej rehabilitacji stawu łokciowego w Centrum Medycznym (...) Sp. z o.o. przy ul. (...)w L.. Do końca roku 2009r. powódka przeszła szereg konsultacji specjalistycznych, badań tomografii komputerowej, USG, RTG, poddawana była też wielokrotnej, intensywnej rehabilitacji. Z powodu urazów odniesionych w wypadku, K. G. przebywała w szpitalach łącznie przez 167 dni. Przyjmowała leki zalecone przez neurologa, na które łącznie wydała 522,93 złote. Lekarz Orzecznik ZUS Oddział w L. orzekł w dniu 9 grudnia 2009r., iż powódka jest niezdolna do pracy przez okres co najmniej jednego roku. Z tego powodu zostało jej przyznane świadczenie rehabilitacyjne w okresie od 6 grudnia 2009r. do dnia 30 listopada 2009r. Do chwili obecnej K. G. odczuwa uciążliwe bóle żeber oraz bóle głowy związane ze stłuczeniem mózgu, prawej ręki i lewego barku. Przez okres 17 tygodni od wypadku utrzymywał się widoczny i znacznie ograniczający podstawowe funkcje niedowład lewej ręki związany z uszkodzeniem splotu nerwowego. Przez okres 25 tygodni od opuszczenia szpitala utrzymywały się ciągle, o różnym nasileniu, nerwobóle prawej ręki związane z uszkodzeniem nerwu łokciowego oraz dokonaną transpozycją, mocno odczuwalne drętwienie w okolicy palców oraz nadgarstka, mrowienie, skurcze, klucia, które powodowały bezsenność. Znacznemu oszpecceniu uległa twarz powódki z powodu rozległej blizny okolicy czołowej. Blizny czoła i prawej ręki sprawiają, że powódka czuje się nieatrakcyjna, miewa stany lękowe i depresyjne, z tego powodu bardzo często miewa problemy ze snem, zaburzeniu uległo również jej życie seksualne. Ciągle rozmyślała na temat odwołanego ślubu i wesela. Odczuwała silne obawy, że nie będzie w stanie w przyszłości prawidłowo opiekować się dzieckiem. Planowany na rok 2009 ślub powódki odbył się dopiero w dniu 13 sierpnia 2011r. Był to jedynie ślub cywilny bez organizacji przyjęcia weselnego, o którym powódka zawsze marzyła. W grudniu 2011r. powódka urodziła dziecko. Sprawowanie opieki nad małym dzieckiem bardzo trudno jej pogodzić z potrzebą stosowania specjalistycznej diety i ograniczaniem aktywności fizycznej. Z powodu odniesionych obrażeń nie może do dnia dzisiejszego prowadzić samochodów z manualną skrzynią biegów, a pojazdy wyposażone w skrzynię automatyczną są droższe w zakupie i eksploatacji.

Na skutek śmierci ojca J. O. sytuacja życiowa i ekonomiczna powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Przeżyła długotrwałe załamanie psychiczne, straciła wiarę we własne siły, popadła w apatię, zażywała leki uspokajające, korzystała z pomocy psychiatry. J. O. pomagał finansowo powódce, kupował jej prezenty, pokrywał wszystkie wydatki związane z planowanym ślubem. Dzięki jego pomocy K. O. zdecydowała się na budowę domu. Na ten cel otrzymała od ojca dwie darowizny, pierwszą w kwocie 75 000 złotych, drugą w kwocie 105 000 złotych. Środki te pozwoliły na rozpoczęcie budowy w kwietniu 2009r. Po śmierci ojca brak dostatecznych środków finansowych zmusił powódkę do zastąpienia planowanych elementów budynku tańszymi odpowiednikami (okna plastikowe zamiast drewnianych, panele podłogowe zamiast parkietu). Zamierzeniem J. O. było zabezpieczyć przyszłość córki tak, jak zabezpieczył przyszłość jej siostrze. Służył również powódce dobrą radą, doświadczeniem, swoim zaangażowaniem. Ze względu na swoją pozycję społeczną J. O. miał wielu znajomych, znał wiele firm z branży, które miały pomóc w realizacji zamierzeń związanych z budową domu. K. O. była z ojcem silnie związana emocjonalnie. Pomógł jej m.in. w znalezieniu pracy. Bardzo często ze sobą rozmawiali. Był dla powódki ideałem i wzorem do naśladowania. Pracował jako nadleśniczy w Nadleśnictwie S.. Jego miesięczne zarobki wynosiły 12 418 złotych miesięcznie brutto i 8 720 złotych netto. Był też

radnym w Starostwie Powiatowym w Ł. i z tego tytułu uzyskiwał miesięczne diety w kwocie 3 663 zł. W 2009r. przeszedł pierwszy etap konkursu do Rady Nadzorczej (...), w związku z czym jego dochód miał ulec znacznemu podwyższeniu. W chwili śmierci J. O. miał 60 lat. Powódka mogła liczyć na jego wsparcie, stabilizację finansową jeszcze przez okres 12 lat (pozew z uzasadnieniem k. 2-34).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podkreślił w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, że w postępowaniu likwidacyjnym zgłoszonych roszczeń, uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, w którym powódka doznała obrażeń ciała, a jej ojciec poniósł śmierć. W dniu 21.04.2010r. wypłacił powódce bezsporną kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę własną w wysokości 10 000 złotych, a w dniu 09.06.2010r. dalszą kwotę 40 000 złotych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia pozwany wziął pod uwagę szereg okoliczności, w szczególności: charakter dolegliwości doznanych obrażeń ciała, intensywność cierpień, okres leczenia, stopień i rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz krzywdę, którą poszkodowana odczuwała oraz będzie odczuwać w przyszłości, jej wiek, utrudnienia związane z ograniczeniem czynności życia codziennego, następstwami stosowania leków, rehabilitacją. W ocenie pozwanego wypłacona kwota zadośćuczynienia w wysokości 50 000 złotych w pełni zrekompensowała powódce doznaną krzywdę. W praktyce Sądu Najwyższego wyraźna jest linia orzecznicza wskazująca, że wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających między innymi aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Pozwany zakwestionował również termin, od którego powódka żąda odsetek ustawowych. Wskazał, iż w ustawowym terminie 30 dni od daty zgłoszenia przyjął odpowiedzialność za zdarzenie i wypłacił poszkodowanej bezsporną kwotę zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie niezbędne było wykonanie dodatkowych czynności zmierzających do ustalenia wysokości świadczenia, w tym m.in. przeprowadzenie badania przez biegłych specjalistów. Po dokonaniu wskazanych czynności pozwany niezwłocznie ustalił ostateczną wysokość zadośćuczynienia, którą niezwłocznie także wypłacił na rzecz powódki. W przypadku uznania przez sąd zasadności roszczeń powódki, w ocenie pozwanego, odsetki, z uwagi na swój waloryzacyjny charakter, winny być zasądzone od dnia wyrokowania. Tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca pozwany wypłacił powódce kwotę 35 000 złotych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia pozwany wziął pod uwagę stopień cierpienia psychicznego, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, uczucia osamotnienia, stopień zażyłości, bliskości i wspólności jaki zachodził pomiędzy powódką, a zmarłym oraz wpływ straty osoby bliskiej na samopoczucie i zdrowie. Przyznana powódce kwota zadośćuczynienia po śmierci ojca jest, w ocenie pozwanego, odpowiednia i adekwatna do doznanej krzywdy, a tym samym stanowi realny środek pomocy mający wartość odczuwalną ekonomicznie. Stosowne odszkodowanie rozumiane jako znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionych w rozumieniu art. 446§ 3 k.c., zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionych wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. W ocenie pozwanego, nie zaszło „znaczne pogorszenie” sytuacji życiowej powódki. Po wypadku powódka założyła własną rodzinę. Chcąc ustalić, czy nastąpiło pogorszenie tej sytuacji, należy ustalić wysokość osiąganych przez powódkę i jej męża dochodów z tytułu wykonywanej pracy. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne ( art. 6 k.c.). Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dokumentów, w tym rocznych zeznań podatkowych dotyczących powódki i jej męża, umożliwiających dokonanie rzeczywistej oceny sytuacji życiowej w świetle przesłanek z art. 446§ 3 k.c. W przypadku powódki jeszcze przed wypadkiem wystąpił stan, który można nazwać stabilnym w sferze życiowej. K. O. w drodze darowizny została właścicielką nieruchomości położonej we wsi E. K., gmina N. o pow. 1.900 m<sup>2</sup> oraz współwłaścicielką nieruchomości tamże położonej o pow. 600 m<sup>2</sup>. Dochody netto wpływające na rachunek J. O. i mające charakter stały, były w rzeczywistości niższe niż wskazane przez powódkę w uzasadnieniu pozwu. Z zaświadczenia (...) Banku (...) z dnia 03.10.2010r. wynika, iż w 2008r. J. O. osiągał dochody w średniej wysokości 6.323,00 zł. Do wskazanych dochodów nie można doliczać składników wynagrodzenia nie mających charakteru

stałego ( jak np. nagrody). Na ojcu powódki nie ciążył w stosunku do niej obowiązek alimentacyjny. W dacie śmierci ojca powódka była osobą dorosłą, która nie zamieszkiwała z ojcem i matką ( odpowiedź na pozew k 221-227).

W piśmie procesowym z dnia 12 września 2012r. powódka dodatkowo podniosła, że okolicznością wskazującą na znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej jest fakt zaciągnięcia przez nią i jej męża kredytu hipotecznego w kwocie 45 800 zł. ( umowa z dnia 1 lipca 2011r.). W 2008r. J. O. uzyskał dochód w wysokości 157 067 zł + 8190 zł, łącznie 165 257 zł, w związku z czym jego miesięczny dochód wyniósł 13 771 zł. miesięcznie. Mieszkał z żoną w służbowym domu stanowiącym własność Nadleśnictwa S., nie ponosząc kosztów jego utrzymania i bieżących remontów ( pismo powódki k 283-284).

W toku postępowania sądowego w sprawie strony podtrzymały swoje stanowiska ( protokół skrócony k 425-427).

### ***Ustalenia faktyczne:***

W dniu 7 czerwca 2009r. w miejscowości S., woj. (...), doszło do wypadku drogowego, w trakcie którego kierujący samochodem ciężarowym marki V. z przyczepą, nie zachował należytej ostrożności oraz nie dostosował prędkości i techniki jazdy do panujących warunków drogowych i na łuku jezdni doprowadził do zjechania przyczepy na przeciwległy pas ruchu, czym spowodował jego zderzenie z poruszającym się z przeciwnego kierunku ruchu samochodem osobowym marki O. (...). W następstwie zderzenia J. O. – pasażer samochodu osobowego doznał rozległych obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem, natomiast K. O. kierująca pojazdem osobowym oraz pasażerka tego pojazdu M. O. doznały obrażeń ciała należących do kategorii średnio-ciężkich powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni. Wyrokiem z dnia z dnia 25 stycznia 2009r. Sąd Rejonowy w Siedlcach II Wydział Karny uznał oskarżonego M. P. – kierującego samochodem ciężarowym, winnym popełnienia zarzucanego czynu i skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres pięciu lat. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd zawiesił oskarżonemu na okres pięciu lat próby ( wyrok k 38-39).

K. O. urodziła się w dniu (...) W chwili wypadku miała niespełna 30 lat ( odpis skrócony aktu urodzenia k 42). Była panną, aczkolwiek w sierpniu 2009r. miał odbyć się jej ślub. Pracowała w Oddziale NFZ, osiągała wynagrodzenie w kwocie 2 700 zł. miesięcznie. W wypadku doznała złamania nad i przez łokciowego śródstawowego dalszej nasady prawej kości ramiennej, częściowego uszkodzenia lewego splotu barkowego, pęknięcia łuku żebra II, III, IV i V strony prawej, stłuczenia mózgu, złamania lewej kości ciemieniowej, ran tłuczonych głowy. Z miejsca wypadku powódka przewieziona została do Wojewódzkiego Szpitala (...)w S.. Na Oddziale Chirurgii Ogólnej przebywała w dniach od 7.06.2009r. do 12.06.2009r., gdzie zaopatrzone zranienie lewej okolicy ciemieniowej pojedynczymi szwami, zaopatrzone zranienie wargi górnej pojedynczymi szwami, powódka poddana została również badaniom komputerowym głowy, badaniu rtg płuc, konsultacji ortopedycznej i neurologicznej. W dniu 12.06.2009r. przewieziona została do SP SK Nr 4 w L.– Kliniki Ortopedii i Traumatologii celem leczenia następstw urazu narządu ruchu. W dniu 13.06.2009r. poddana została zabiegowi chirurgicznemu polegającemu na otwartej repozycji złamania dalszej nasady prawej kości ramiennej, zespolenia płytami LCP DHP boczną i przyśrodkową, transpozycji nerwu łokciowego. Założono szew mięśnia trójgłowego, drenaż ssący, kończynę unieruchomiono w gipsie ramiennym. Wypisana do domu w dniu 19.06.2009r. zaleceniem kontroli w PrzyklinicznejPoradni Ortopedycznej. W dniach od 22.06.2009r. do 03.07.2009r. oraz w dniach od 06.07. 2009r.do 24.07.2009r. powódka poddawana była rehabilitacji w Ośrodku (...)w L.. W dniu 09 lipca 2009r., 15 lipca 2009r., 18 lipca 2009r., 22 lipca 2009r., 25 lipca 2009r., 28 lipca 2009r., 1 sierpnia 2009r. i 12 sierpnia 2009r., poddawana była prywatnej rehabilitacji stawu łokciowego w Centrum Medycznym (...) Sp. z o.o.przy ul. (...)w L.. Do końca roku 2009r. powódka przeszła szereg konsultacji specjalistycznych, badań tomografii komputerowej, USG, RTG, poddawana była też wielokrotnej, intensywnej rehabilitacji. Przez okres utrzymującego się niedowładu lewej kończyny górnej, powódka nie była w stanie wykonywać większości czynności. Po zastosowaniu rehabilitacji objawy uszkodzenia splotu barkowego ustąpiły. Obecnie utrzymuje się śladowe osłabienie siły mięśniowej. Nie wymaga leczenia ortopedycznego w zakresie lewej kończyny górnej. Trwałym następstwem przebytego złamania kości ramiennej górnej kończyny prawej pozostaje jednak utrzymujące się do chwili obecnej osłabienie czucia w zakresie nerwu łokciowego, ograniczenie ruchomości

barku oraz ograniczenie ruchomości stawu łokciowego. Obrażenia w obrębie kończyn górnych spowodowały cierpienia o dużym natężeniu przez okres kilku dni od wypadku. Po zabiegu chirurgicznym dolegliwości zmniejszyły się, aczkolwiek powódka może nadal odczuwać okresowe bóle prawego barku i łokcia, zwłaszcza po przeciążeniu lub podczas wykonywania czynności wymagających unoszenia kończyn do góry. Może również odczuwać dolegliwości bólowe związane z uciskiem prawej kończyny górnej podczas snu. Z powodu obrażeń kończyn górnych powódka miała trudności z ubieraniem się oraz wykonywaniem czynności związanych z utrzymaniem higieny osobistej. Nie mogła samodzielnie przygotować posiłków, sprzątać, pracować zawodowo. Nie wymaga już leczenia farmakologicznego jako następstwa obrażeń ortopedycznych, za wyjątkiem okazjonalnego przyjmowania leków przeciwbólowych. Powinna stosować okresową rehabilitację ruchową prawej kończyny górnej. W przyszłości nie nastąpi istotna poprawa w zakresie ruchomości stawu łokciowego. Nie można wykluczyć powstania w przyszłości wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych. Rokowania na przyszłość są raczej pomyślne. Powódka nie może jednak wykonywać czynności wymagających znacznych przeciążeń (dźwigać ciężkich przedmiotów, pracować fizycznie). Może także mieć problemy z czynnościami wymagającymi precyzji, np. szycie, praca przy komputerze.

W aspekcie neurologicznym powódka doznała znacznego stopnia cierpienia fizycznych przez okres dwóch tygodni., a następnie stopnia umiarkowanego, które występują do dnia dzisiejszego. Powódka nie odzyska sprawności fizycznej jaką miała przed wypadkiem. Rokowania neurologiczne z powodu przebytego urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniem lewej kości ciemieniowej, stłuczeniem mózgu powikłanym obrzękiem i obecności wybroczyn krwawych lewej półkuli mózgu, są ostrożne. Okresowo może zajść potrzeba stosowania środków przeciwzapalnych i przeciwbólowych. (zeznania powódki K. G.k 247v- 248 i k 426-427, zeznania świadka A. M.k 248v-249, zeznania świadka E. S.k 249, zeznania świadka P. G.k 249-249v, zeznania świadka E. M.k 249v, zeznania świadka M. O.k 249v-250, dokumentacja medyczna powódki k 43- 97, k 259-260, opinia biegłego z zakresu (...)k 316-320 i k 425v, opinia biegłego z zakresu neurologii A. G.k 337-344 i k 425v-426). W dniu 13.04.2013r. powódka przeszła kolejny zabieg operacyjny polegający na usunięciu śruby z prawej kości łokciowej i śrub z obwodu prawej kości ramiennej. Przebieg pooperacyjny bez powikłań. W dniu 15.04.2013r. została wypisana do domu z zaleceniem kontroli w Poradni Przyklinicznej. W trakcie kontrolnych wizyt usunięto szwy. Powódka zgłaszała bolesność ruchów łokcia, słabsze czucie w zakresie nerwu łokciowego prawego. Zalecono korzystanie z zabiegów fizykalnych i ćwiczenie łokcia. Powódka korzystała z kolejnych zabiegów rehabilitacyjnych ( dokumentacja medyczna powódki k.368- 422). Powódka wyszła za mąż w dniu 13 sierpnia 2011r. Nie organizowała wesela. W grudniu 2011r. urodziła córkę ( zeznania powódki K. G.k 247v- 248 i k 426-427).

Zmarły J. O. w chwili śmierci miał 60 lat. Pracował jako nadleśniczy w Nadleśnictwie S., był też v-ce przewodniczącym Rady Powiatu w Ł.. Udzielał się społecznie. Był człowiekiem powszechnie szanowanym, za swoją pracę i działalność społeczną otrzymywał wiele dyplomów, wyróżnień, listów pochwalnych. Przed śmiercią wziął udział w konkursie do Rady Nadzorczej (...) w B.. Przeszedł do II etapu. W 2008 roku z tytułu zatrudnienia w Nadleśnictwie S. uzyskał dochód w łącznej kwocie 157 066,80 złotych brutto. Tytułem diet z racji pełnienia funkcji radnego powiatu w Ł. uzyskał kwotę 6 740 złotych brutto. Kilkakrotnie w ciągu roku otrzymywał nagrody w kwotach około 2 000 złotych (zeznania podatkowe k 176-177 i k 186-187, zaświadczenie (...) Bank (...) k 190).

Relacje powódki K. G. z ojcem były bardzo dobre. Łączyła ich silna więź emocjonalna. Ojciec dawał powódce poczucie bezpieczeństwa, miała w nim oparcie, pomoc, ze wszystkich problemów zwracała się ojcowi. Po nagłej śmierci ojca przeżywała okres głębokiej żałoby, obejmującej fazę rozpacz, zaprzeczania, buntu, żalu, lęku, głębokiego smutku, apatii, stanów depresyjnych, zaburzeń snu i apetytu. Dużo płakała, zamknęła się w swoim bólu. W myślach zaprzeczała faktowi przedwczesnej straty ojca. Przez długi czas towarzyszyło jej przekonanie, że ojciec powróci. Obecnie dopuściła już do świadomości fakt nieodwracalnej straty, ale nadal nie może się z tą stratą pogodzić, ciągle odczuwa brak ojca. Do tej pory nie oglądała zdjęć ze spotkania, z którego wracali w dniu wypadku. Cierpienie psychiczne powódki dodatkowo potęguje poczucie winy. Długo nie mogła sobie dać rady z myśleniem, że mogła uniknąć wypadku. Miała myśli samobójcze. Intensywność cierpienia psychicznego powódki w pierwszych miesiącach po wypadku była znaczna, w stopniu umiarkowanym trwała do dwóch lat, obecnie ma tendencję malejącą. Obecnie wróciła do względnej równowagi psychicznej, mimo, iż nadal odczuwa żal, brak ojca, poczucie krzywdy. Strata obniżyła jej energię

życiową, radość życia, spontaniczność. Przez miesiąc korzystała z pomocy psychologicznej. Śmierć ojca spowodowała również utratę spotkań rodzinnych. Służbowy dom jaki otrzymał ojciec, był dla niej miejscem spotkań rodzinnych i towarzyskich. Po śmierci ojca matka przeprowadziła się do mieszkania w bloku. Dom rodzinny przestał istnieć. Mimo przedłużonej reakcji żałoby u powódki nie ma ona charakteru trwałego i nieodwracalnego. Utrzymujący się żal po stracie ojca nie ma już dezintegrującego wpływu na jej życie, kontakty z otoczeniem. Po okresie leczenia i rehabilitacji wróciła do pracy, gdzie spotkała się z dużą życzliwością. Ustąpiło poczucie winy. Cieszy się z posiadania córki, aktualnie przebywa na urlopie wychowawczym. Ma poczucie, że radzi sobie ze swoim stanem psychicznym, z codziennymi obowiązkami ( zeznania powódki K. G. k 247v- 248 i k 426-427, zeznania świadka A. M. k 248v-249, zeznania świadka E. S. k 249, zeznania świadka P. G. k 249-249v, zeznania świadka E. M. k 249v, zeznania świadka M. O. k 249v-250, opinia biegłego psychologa M. S. k 285-300).

Ojciec dawał powódce również poczucie stabilności i bezpieczeństwa finansowego. Wspierał ją finansowo, pokrywał wszystkie wydatki związane z zaplanowanym klubem. Za namową ojca powódka rozpoczęła budowę domu w E. K. w kwietniu 2009r., na nieruchomości otrzymanej w drodze darowizny. Otrzymywała od ojca także darowizny pieniężne, które dawały gwarancję ukończenia budowy domu, w kwocie 75 000 zł i 105 000 zł. Zamierzał pomagać jej finansowo tak długo, aż zabezpieczy przyszłość jej i jej rodziny, jak poprzednio uczynił to stosunku do starszej córki (zeznania powódki K. G. k 247v- 248 i k 426-427, zeznania świadka A. M. k 248v-249, zeznania świadka E. S. k 249, zeznania świadka P. G. k 249-249v, zeznania świadka E. M. k 249v, zeznania świadka M. O. k 249v-250 i umowa darowizny z dnia 05.08.2008r. k 106). Zajmował się nadzorowaniem budowy, poszukiwał wykonawców, wybierał i zamawiał materiały budowlane i wykończeniowe, służył radą. Śmierć ojca zdecydowanie zmieniła sytuację materialną powódki. Utraciła jego pomoc i wsparcie materialne. Ukończyła wprawdzie budowę domu, ale dopiero w 2011r., po uprzednim zaciągnięciu kredytu hipotecznego na pokrycie związanych z tym kosztów. Termin spłaty kredytu przypada na rok 2022. Zmieniła również plany dotyczące rodzaju użytych materiałów wykończeniowych, dokonując zakupu okien plastikowych zamiast planowanych okien drewnianych, paneli podłogowych zamiast parkietu (zeznania powódki K. G. k 247v- 248, k 426-427 i umowa o kredyt hipoteczny z dnia 01.07.2011r. i harmonogram spłat k 261- 270).

W dniu 24 marca 2010r. powódka zgłosiła u pozwanego szkodę, precyzując swoje roszczenia w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania. Domagała się przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu doznanych przez siebie obrażeń ciała w kwocie 300 000 złotych, odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci ojca w kwocie 150 000 złotych oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią ojca w kwocie 100 000 złotych ( zgłoszenie szkody k 197-207, dowód doręczenia zgłoszenia pozwanemu k 196 i k 3-15 akt szkody).

Decyzją z dnia 21 kwietnia 2010r. pozwany (...) S.A. przyznał i wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 10 000 złotych, a decyzją z dnia 08.06.2010r. dalszą z tego tytułu kwotę 40 000 złotych oraz zwrot kosztów leczenia ( k 213 akt sprawy niniejszej oraz k 135 i 147 akt szkody). Tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ojca pozwany przyznał i wypłacił powódce kwotę 35 000 złotych, a tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej kwotę 40 000 złotych ( zawiadomienie o przyznaniu świadczeń k 211).

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o powołane wyżej dowody.

Dowody z dokumentów nie budziły zastrzeżeń Sądu oraz nie były kwestionowane przez strony.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powódki K. G. (k 426-427), oraz zeznania świadka A. M. k 248v-249), zeznania świadka E. S. ( k 249), zeznania świadka P. G. (k 249-249v), zeznania świadka E. M. (k 249v), zeznania świadka M. O. (k 249v-250). Dowody te pozostają ze sobą spójne, tworząc jednolity obraz następstw obrażeń doznanych przez powódkę w wypadku, jak też obraz relacji powódki ze zmarłym ojcem. W pełni korespondują też z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, w tym przede wszystkim z dowodami z dokumentów i opiniami biegłych.

Sąd podzielił wywołane w sprawie opinie biegłych sądowych, a mianowicie opinię biegłej z zakresu psychologii M. S.(k. 285-300), z zakresu ortopedii i traumatologii K. P.(k 316-319) oraz z zakresu neurologii A. G.(k337-344). Opinie

zostały wydane przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie, na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy oraz po bezpośrednich badaniach powódki.

### **Ustalenia prawne:**

Powództwo jest częściowo zasadne.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i § 2 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa wyżej, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W świetle art. 35 i art. 36 ust. 1 zd.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152) ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W niniejszej sprawie wyłączną winę za spowodowanie wypadku, w wyniku którego nastąpiła śmierć J. O., a obrażeń ciała doznała powódka K. G., ponosi kierujący samochodem ciężarowym marki V. M. P..

Na wstępie rozważań merytorycznych podnieść należy, że pozwany (...) S.A. nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 7 czerwca 2009r. w S., a w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powódce świadczenie tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną doznanymi przez nią obrażeniami ciała, za krzywdę spowodowaną śmiercią ojca oraz tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Kwoty przyznanych świadczeń, zdaniem powódki, a po przeprowadzeniu postępowania, także zdaniem sądu orzekającego, są niewystarczające w stosunku do rozmiarów poniesionej przez powódkę krzywdy i pogorszenia jej sytuacji życiowej, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Zgodnie z treścią art. 445§1 kc w zw. z art. 444 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy ujmowanej jako cierpienia fizyczne i psychiczne.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 kc wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i należy określać je każdorazowo w kontekście materiału dowodowego sprawy (por. wyrok SN z 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691; wyrok SN z 4 lutego 2008r., sygn. akt III KK 349/07, LEX nr 395071; wyrok SN z 3 lutego 2000r., sygn. akt I CKN 969/98, LEX nr 50824).

W wyniku wypadku komunikacyjnego zaistniałego w dniu 7 czerwca 2009r. powódka K. G.doznała poważnych obrażeń ciała, takich jak, złamania nad i przez kłykciowego śródstawowego dalszej nasady prawej kości ramiennej, częściowego uszkodzenia lewego splotu barkowego, pęknięcia łuku żebra II, III, IV i V strony prawej, stłuczenia mózgu, złamania lewej kości ciemieniowej, ran tłuczonych głowy. W Wojewódzkim Szpitalu (...)w S.na Oddziale

Chirurgii Ogólnej przebywała przez pięć dni, a w tym czasie zaopatrzone zranienie lewej okolicy ciemieniowej pojedynczymi szwami, zaopatrzone zranienie wargi górnej pojedynczymi szwami, powódka poddana została również badaniom komputerowym głowy, badaniu rtg płuc, konsultacji ortopedycznej i neurologicznej. W dniu 12.06.2009r. przewieziona została do (...) Publicznego Szpitala (...)w L.– Kliniki Ortopedii i Traumatologii, gdzie w dniu 13.06.2009r. poddana została zabiegowi chirurgicznemu polegającemu na otwartej repozycji złamania dalszej nasady prawej kości ramiennej, zespolenia płytami LCP DHP i transpozycji nerwu łokciowego. Założono szew mięśnia trójgłowego, drenaż ssący, kończynę unieruchomiono w gipsie ramiennym. Do tej pory w miejscach szycia chirurgicznego pozostały powódce szpecące blizny. Po opuszczeniu szpitala wymagała wielokrotnych wizyt kontrolnych w PrzyklinicznejPoradni Ortopedycznej. Przeszła wielomiesięczną, bolesną rehabilitację, która dotychczas nie została zakończona Terminu zakończenia rehabilitacji, wprawdzie już mniej intensywnej, nie sposób obecnie przewidzieć. Przez okres utrzymującego się niedowładu lewej kończyny górnej, powódka nie była w stanie wykonywać większości czynności. Nadal utrzymuje się osłabienie siły mięśniowej lewej kończyny górnej. Trwałym następstwem przebytego złamania kości ramiennej górnej kończyny prawej pozostaje utrzymujące się do chwili obecnej osłabienie czucia w zakresie nerwu łokciowego, ograniczenie ruchomości barku oraz ograniczenie ruchomości stawu łokciowego. Jak określił to biegły z zakresu ortopedii i traumatologii, obrażenia w obrębie kończyn górnych spowodowały cierpienia o dużym natężeniu przez okres kilku dni od wypadku. Po zabiegu chirurgicznym dolegliwości zmniejszyły się, aczkolwiek powódka może nadal odczuwać okresowe bóle prawego barku i łokcia, zwłaszcza po przeciążeniu lub podczas wykonywania czynności wymagających unoszenia kończyn do góry. Może również odczuwać dolegliwości bólowe związane z uciskiem prawej kończyny górnej podczas snu. Z powodu obrażeń kończyn górnych powódka miała trudności z ubieraniem się oraz wykonywaniem czynności związanych z utrzymaniem higieny osobistej. Nie mogła samodzielnie przygotować posiłków, sprzątać, pracować zawodowo. Wprawdzie nie wymaga już leczenia farmakologicznego jako następstwa obrażeń ortopedycznych, ale okresowo zmuszona będzie przyjmować leki przeciwbólowe. W przyszłości, w ocenie biegłego, nie nastąpi istotna poprawa w zakresie ruchomości prawego stawu łokciowego. Nie można wykluczyć powstania w przyszłości wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych. Rokowania na przyszłość są wprawdzie pomyślne, ale powódka nie może wykonywać czynności wymagających znacznych przeciążeń ( dźwigać ciężkich przedmiotów, pracować fizycznie). Może także mieć problemy z czynnościami wymagającymi precyzji, np. szycie, praca przy komputerze.

W aspekcie neurologicznym powódka doznała znacznego stopnia cierpień fizycznych przez okres dwóch tygodni., a następnie stopnia umiarkowanego, które występują do dnia dzisiejszego. Nie odzyska sprawności fizycznej jaką miała przed wypadkiem. Rokowania neurologiczne z powodu przebytego urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniem lewej kości ciemieniowej, stłuczeniem mózgu powikłanym obrzękiem i obecności wybroczyn krwawych lewej półkuli mózgu, są ostrożne. Okresowo może zająć potrzeba stosowania środków przeciwwzapalnych i przeciwbólowych. W dniu 13.04.2013r. powódka przeszła kolejny zabieg operacyjny polegający na usunięciu śruby z prawej kości łokciowej i śrub z obwodu prawej kości ramiennej. Operacja przebiegła wprawdzie bez powikłań, ale w trakcie kontrolnych wizyt zgłaszała bolesność ruchów łokcia, słabsze czucie w zakresie nerwu łokciowego prawego. Zalecono korzystanie z zabiegów fizykalnych i ćwiczenie łokcia. Po ostatnim zabiegu chirurgicznym powódka zmuszona była korzystać z kolejnych zabiegów rehabilitacyjnych. Nie bez znaczenia z punktu widzenia krzywdy doznanej przez K. G. jest to, że w grudniu 2011r. urodziła córkę, a stan jej zdrowia znacznie utrudnia sprawowanie opieki nad dzieckiem, nie mówiąc o noszeniu dziecka na rękach.

Okoliczności te nie mogą pozostać bez wpływu na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że powódka jest osobą młodą, niedawno założyła rodzinę, a plany dotyczące rodziny mogą być uwarunkowane częstotliwością rehabilitacji, leczenia itp. Z powodu wieku dla powódki szczególnie dotkliwym jest fakt powstałych szpecących blizn, które wywołują u niej poczucie wstydu i skrępowania. Przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwota 50 000 złotych nie rekompensuje doznanej przez nią krzywdy. Skutki wypadku spowodowały trwale następstwa, które powódka odczuwać będzie do końca życia. W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445§ 1 k.c., będzie kwota **140 000** złotych. Pozwany wypłacił powódce z tego tytułu 50 000 złotych, do zasądzenia pozostała zatem dalsza kwota **90 000** złotych ( pkt. I wyroku).



Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przewiduje art. 446 § 4 k.c. Przepis ten został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.2008.116.731), zmieniającej ustawę kodeks cywilny z dniem 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten obowiązywał w dacie zdarzenia, którego konsekwencją stała się śmierć J. O..

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" (podobnie jak w art. 445 k.c.) zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22.11.2012r., I ACa 558/12, LEX nr 1240010).

Sąd Okręgowy w Lublinie w obecnym składzie, w pełni podziela poglądy wyrażone w cytowanych wyżej orzeczeniach.

Okoliczności niniejszej sprawy nie pozostawiają w ocenie Sądu Okręgowego, żadnych wątpliwości, że rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, opisanej bliżej w stanie faktycznym, jest tego rodzaju, że uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż ustalona przez pozwanego. Przede wszystkim, na rozmiar tej krzywdy wpływ miał silny związek emocjonalny z ojcem, który nie budzi w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie żadnych wątpliwości. To ojciec gwarantował powódce poczucie bezpieczeństwa, dawała wsparcie psychiczne, służył swoim doświadczeniem, pomocą i radą w każdej sytuacji życiowej, zachęcał do podnoszenia standardu życiowego, pomagał w znalezieniu pracy. Jak podniosła powódka podczas badania psychologicznego, była „córeczką tatusia”, nie musiała martwić się o przyszłość. Prowadziła budowę domu, ale w rzeczywistości organizowaniem wykonawców, zamawianiem materiałów budowlanych i wykończeniowych zajmował się ojciec. Charakterystyczne jest stwierdzenie powódki, że po śmierci ojca nie wiedziała nawet, gdzie ojciec zamówił więźbę dachową, z którą firmą umówił się na wykonanie hydrauliki, elektryki, czy przydomowej oczyszczalni ścieków. W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że śmierć ojca była dla powódki wielkim szokiem spotęgowanym lękiem o swoją przyszłość. Rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku śmierci ojca został obrazowo opisany w opinii biegłej psycholog i w przytoczonym wyżej stanie faktycznym. Nie powtarzając tych ustaleń sądu i szczegółowych wniosków opinii, stwierdzić należy, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., będzie, w przekonaniu sądu, kwota **50 000** złotych. Pozwany przyznał i wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 35 000 złotych, należało zatem zasądzić dalszą kwotę **15 000** złotych ( pkt. I wyroku). Kwota 50 000 złotych nie jest kwotą nadmierną w stosunku do rozmiarów krzywdy doznanej przez powódkę wskutek śmierci ojca. Naturalnie zgodzić należy się z pozwanym, że przyznane świadczenia nie mogą być dla uprawnionego źródłem wzbogacenia, to w okolicznościach niniejszej sprawy nie można o tym mówić. Zadośćuczynienie uwzględnia wprawdzie panujące stosunki społeczne, stopę życiową społeczeństwa, ale zasadniczą jego rolą jest rekompensata za doznaną krzywdę. Nie można zatem ustalić go na poziomie, które neguje jakiegokolwiek doświadczenia psychiczne uprawnionego.

Stosownie do treści art. 817 § 1 kc pozwany był zobowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty zgłoszenia szkody i sprecyzowania przez powódkę roszczeń wynikających z poniesionej szkody. Powódka zgłosiła szkodę i sprecyzowała swoje roszczenia w zakresie zadośćuczynienia za doznane przez siebie obrażenia ciała oraz za śmierć ojca pismem z dnia 22 marca 2010r., które wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 24 marca 2010r. Nie można podzielić zastrzeżeń pozwanego co do terminu, od którego powódka żąda odsetek ustawowych. Od daty zgłoszenia szkody do dnia 9 czerwca 2010r. upłynęło przecież prawie 3 miesiące, a o tym, że był to czas wystarczający do likwidacji szkody świadczy wydanie przez pozwanego w dniu 8 czerwca 2010r. decyzji ustalającej ostateczną wysokość należnego powódce zadośćuczynienia z powodu doznanych w wypadku obrażeń ciała. Faktem jest, że według art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 817§ 2 k.c., świadczenie ostatecznie wypłaca się ( gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania w terminie 30-dniowym okazało się niemożliwe), w terminie 14 dni od dnia, w którym przy

zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, to przecież powódka uwzględniła tą potrzebę wyjaśnienia i odsetek żąda od dnia następnego po wyjaśnieniu przez pozwanego kwestii dotyczących jego odpowiedzialności, jak też po ustaleniu wysokości świadczenia, czyli od dnia 9 czerwca 2010r. Gdyby bowiem pozwany nie był gotów do wyjaśnienia kwestii wątpliwych do dnia 8 czerwca 2010r., to nie ustalił by w tym dniu wysokości należnego K. G. świadczenia. Tak samo jest w przypadku zadośćuczynienia z powodu śmierci ojca powódki. Decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia z tego tytułu pozwany wydał w dniu 28 kwietnia 2010r. Miał zatem wystarczające dane i podstawy do podjęcia decyzji. Nie może zatem dziwić, że powódka domaga się odsetek od dnia 29 kwietnia 2010r., a więc od dnia następnego po tej dacie.

W pozostałym zakresie żądania powódki dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należało oddalić.

Stosownie do treści art. 446 § 3 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (uchwała składu 7 sędziów SN z 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok SN z 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77, Lex nr 8025).

W przedmiotowej sprawie wykazane zostało, że na skutek tragicznej śmierci J. O. znacznemu pogorszeniu ulegała sytuacja życiowa powódki.

Przytoczona wyżej teza uchwały Sądu Najwyższego nie pozostawia wątpliwości, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej nie sprowadza się jedynie do prostego wyliczenia, czy niekorzystnej zmianie uległa aktualna sytuacja finansowa uprawnionego.

Przypomnieć należy, że J. O. pomagał córce finansowo, a także służył pomocą, radą, doświadczeniem. To dzięki ojcu powódka zdecydowała się na budowę domu, wiedząc, że ojciec zajmie się poszukiwaniem wykonawców, wyszukiwaniem i zamawianiem odpowiednich materiałów, zagwarantuje też finansowanie kosztów budowy. Darowizny środków pieniężnych czynionych przez J. O. na rzecz powódki są faktem, którym w świetle złożonej umowy darowizny z dnia 5.08.2008r. nie sposób zaprzeczyć. Podzielić należy twierdzenie powódki, że zamiarem ojca było zapewnienie jej odpowiednich warunków życiowych i to na wysokim poziomie, zwłaszcza, że planowała założenie rodziny. Wiarygodne stają się też zeznania powódki, kiedy utrzymuje, że ojciec chciał zorganizować jej wesele na 150-170 osób, pokrywał również wszystkie związane ze ślubem i weselem koszty. Jego śmierć nie tylko opóźniła plany małżeńskie powódki, ale spowodowała, że wesele, o którym powódka marzyła nie odbyło się. Na ukończenie budowy domu zaciągnęła kredyt hipoteczny, który będzie spłacać do 2022r. Nie ma też wątpliwości, że sytuacja materialna J. O. dawała mu możliwość pomagania córce. Otrzymywał wysokie wynagrodzenie, diety za pełnienie funkcji radnego, nagrody pieniężne. Planował zwiększenie swojej aktywności zawodowej, a przez to i finansowej, poprzez udział w konkursie do Rady Nadzorczej (...) w B.. Słusznie zatem twierdzi powódka, że ojciec mógł jej pomagać jeszcze przez kilkanaście lat, a to niewątpliwie przyczyniłoby się do podniesienia standardu życiowego jej rodziny. Bez znaczenia w ocenie sądu jest twierdzenie pozwanego, że wyjście powódki za męża i uzyskiwanie dochodów przez jej męża stanowi podstawę do uznania, że po śmierci ojca sytuacja finansowa powódki uległa poprawie. Pomija pozwany, że wypadek zdarzył się dwa miesiące przed planowanym ślubem powódki, przez co dochody przyszłego męża powódki zwiększające co prawda budżet rodziny, nie miały znaczenia dla planów i zamiarów J. O. w zakresie świadczenia pomocy materialnej na jej rzecz. Nie bez znaczenia jest także to, że ojciec powódki dysponując mieszkaniem służbowym nie ponosił kosztów jego utrzymania i remontów. Pozwany kwestionując w odpowiedzi na pozew znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, jednocześnie uznał, że pogorszenie takie nastąpiło skoro wypłacił powódce z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 40 000 złotych. Uznać należy zatem, że fakt znacznego

pogorszenia sytuacji życiowej powódki pozostaje poza sporem, a sporna jest jedynie wysokość odszkodowania. W przekonaniu sądu odszkodowanie to winno być ustalone na poziomie **90 000** złotych, a biorąc pod uwagę kwotę wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, do zasądzenia pozostała dalsza kwota **50 000** zł.

Odsetek ustawowych od zasądzonego odszkodowania powódka domagała się od dnia 29 kwietnia 2010r. Roszczenie powódki należy uznać za usprawiedliwione. Pozwany ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania decyzją z dnia 28 kwietnia 2010r., a zatem w tym dniu znane były i zostały wyjaśnione przez pozwanemu wszystkie okoliczności niezbędne do ustalenia odszkodowania w kwocie uznanej przez sąd w obecnym postępowaniu.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 100 zd. 2 k.p.c, zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powódka K. G. wygrała proces w 67%. Dodatkowo, określenie należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania zależało od oceny Sądu, przez co przesłanki z art. 100 zd. 2 k.p.c zostały spełnione. Powódka poniosła koszty procesu w kwocie 19 967 złotych, na którą to kwotę składa się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 11 250 złotych, zaliczka na poczet wydatków w wysokości 1 500 złotych oraz wynagrodzenie jej pełnomocnika plus opłata skarbową w wysokości 7 217 złotych.

Z uwagi na przyjętą zasadę rozliczenia kosztów procesu, kwotę nieuiszczonych przez powódkę wydatków w wysokości 681 złotych, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa, Sąd z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał ściągnąć od pozwanego.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.